



Sygn. akt III CSK 98/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. W.

przeciwko Składowisku Odpadów Komunalnych sp. z o.o. w N.

przy interwencji ubocznej Z. L. i P. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 sierpnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 września 2007 r. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku wstępnego, na podstawie którego Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Powód żądał zasądzenia kwoty 287 950,86 zł z odsetkami tytułem częściowego odszkodowania (nie obejmującego utraconych korzyści)

w związku z nienależytym wykonaniem przez stronę pozwaną umowy dzierżawy zawartej w dniu 28 czerwca 2001 r.

Według dokonanych ustaleń przedmiotem dzierżawy było wysypisko, na którym zainstalowane zostały urządzenia do odgazowywania składowanych śmieci. Strona pozwana (wyzierżawiający) przekazała powodowi (dzierżawcy) przedmiot dzierżawy wraz z dokumentacją techniczną, z której wynikało, że instalacja odgazowania wykonana została w sposób prawidłowy. Powód zobowiązał się do wybudowania na dzierżawionym wysypisku elektrowni lub elektrociepłowni biogazowej w celu produkcji i sprzedaży energii do sieci energetycznej. Powód po zagospodarowaniu wysypiska, między innymi zamontowaniu agregatu prądotwórczego, stwierdził szereg wad w zakresie przejętej instalacji, wykonanych studni poboru gazu, położonej warstwy izolacyjnej składowiska. Wady te uniemożliwiały osiągnięcie właściwych parametrów biogazu, a w konsekwencji uruchomienie zamontowanego przez powoda agregatu. Zaszła konieczność wykonania przez stronę pozwaną dodatkowych prac oraz naprawy wierzchniej warstwy izolacyjnej. Z upływem czasu wystąpiło zjawisko zanikania biogazu. Wykonane w 2003 r. badania wykazały znaczne ilości tlenu w gazie składowiskowym, co uniemożliwiało pozyskiwanie gazu na prognozowanym poziomie. Składowisko znalazło się w schyłkowej fazie metanogenezy. Powód pismem z dnia 4 listopada 2003 r. wypowiedział umowę dzierżawy, a następnie protokolarnie zwrócił stronie przedmiot dzierżawy. Przyczyną zaniku biogazu były szczegółowo opisane w opinii biegłego J. D. nieprawidłowości popełnione w okresie budowania składowiska i instalowania na nim urządzeń służących do jego pozyskiwania.

W następstwie zawarcia umowy dzierżawy powód poniósł nakłady, zaciągnął też zobowiązania z osobami trzecimi. Stanowią one szkodę, której naprawienia dochodzi w niniejszym procesie. Sąd Okręgowy uznał, a jego stanowisko podzielił Sąd Apelacyjny, że twierdzona przez powoda szkoda, której wysokość możliwa jest do ustalenia w toku czasochłonnego postępowania dowodowego, wyrządzona została powodowi wskutek nienależytego wykonania umowy dzierżawy przez stronę pozwaną (art. 471 k.c.). Przedmiot dzierżawy wydany został powodowi w stanie niezdatnym do umówionego użytku. W świetle takiej oceny istniały podstawy do wydania wyroku wstępnego uznającego żądanie pozwu za usprawiedliwione co do zasady. Sąd Apelacyjny oddalając apelację uznał, że w świetle art. 662, 664 i 694 k.c., przesądzających o odpowiedzialności wydzierżawiającego za wady przedmiotu dzierżawy, bez znaczenia jest - podnoszona przez skarżącą – okoliczność, że strona pozwana scedowała na rzecz

powoda roszczenia z tytułu rękojmi i gwarancji odnośnie przekazanego składowiska śmieci i zainstalowanych na nim przez wykonawcę urządzeń. Za bezzasadny uznał także zarzut apelacyjny polegający na twierdzeniu, że powód nie spełnił obowiązku dokonania próbnej eksploatacji składowiska.

Skarga kasacyjna strony pozwanej oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania tj. art. 281 w zw. z art. 54 i 49 oraz art. 286 k.p.c. przez niewyłączenie biegłego J. D., mimo zaistnienia przesłanek stanowiących podstawę wyłączenia go z mocy ustawy od udziału w sprawie, a także przez niewyjaśnienie rozbieżności między opiniami wydanymi przez tego biegłego oraz Politechnikę (...). Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego tj. art. 696 i 697 k.c. przez uznanie, że dzierżawca nie ma obowiązku wykonywania napraw niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym, art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie mimo że działania powoda przyczyniły się do powstania szkody, art. 471 k.c. przez uznanie, że „dzierżawca nie odpowiada za szkody w przedmiocie dzierżawy powstałe wskutek wykonywania uprawnień dzierżawcy”.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 281 w zw. z art. 54 i 49 k.p.c. przez niewyłączenie biegłego J. D., mimo że – jak twierdzi skarżący - zaistniały przesłanki stanowiące podstawę wyłączenia biegłego z mocy ustawy od udziału w sprawie. Wprawdzie kodeks postępowania cywilnego nie stanowi tego wyraźnie, należy jednak przyjąć, że biegły jest wyłączony z mocy ustawy w tych wszystkich wypadkach, w których wyłączony jest *ex lege* sędzia (art. 48 k.c.). Wniosek strony o wyłączenie biegłego nie jest wtedy potrzebny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1975 r., II CR 55/75, OSNCP 1976, nr 5, poz. 110). Jeśliby zatem zaistniały przyczyny wyłączenia biegłego J. D. z mocy ustawy, a Sąd by tego nie uczynił, to uzasadniony byłby zarzut naruszenia art. 48 w zw. z art. 281 k.p.c. przez ich niezastosowanie. Skarżący w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ pkt 2 k.p.c. zarzutu naruszenia art. 48 w zw. z art. 281 k.p.c. nie zgłosił, nie wykazał ponadto, że wystąpiła któraś z przyczyn wyłączenia biegłego J. D. z mocy ustawy. Okoliczność, że biegły J. D. wchodził w skład zespołu z Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w K., który w 1999 r. wykonywał opracowanie dotyczące analizy biogazu na wysypisku, które w późniejszym okresie stało się przedmiotem umowy dzierżawy zawartej przez strony, nie

mieści się w żadnej z przyczyn wyłączenia wskazanych w art. 48 k.p.c., zwłaszcza że biegły J. D. nie zajmował się projektowaniem odgazowania składowiska. Trafnie zatem Sądy obu instancji uznały, że zastrzeżenia zgłaszane przez stronę pozwaną w stosunku do biegłego J. D. mogłyby co najwyżej być przedmiotem oceny z punktu widzenia przesłanek wyłączenia na wniosek strony z przyczyn wskazanych w art. 49 k.p.c. Powody, dla których Sąd drugiej instancji zaakceptował odmowę wyłączenia biegłego przez Sąd pierwszej instancji zostały wyczerpujące i przekonująco wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Za uzasadniony uznać należało zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. W sytuacji, gdy na niemal wszystkie pytania Sądu sformułowane w tezie dowodowej postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego J. D. oraz Politechniki (...), jako instytutu naukowo-badawczego, autorzy tych opinii udzielili odpowiedzi diametralnie różnych (przeciwstawnych), uprawnienie Sądu przewidziane w art. 286 k.p.c., zwłaszcza że strona pozwana żądała „skonfrontowania obu opinii” (k. 1162), należało potraktować jako obowiązek procesowy zażądania od Politechniki (...) dodatkowych wyjaśnień ustnych lub pisemnych. Wyjaśnienia takie były konieczne także z tego względu, że biegły J. D. uzupełniał swą opinię ustnie na rozprawie. Na takie rozumienie art. 286 k.p.c. wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym podkreślono, że: odmowa przesłuchania biegłego narusza zasadę kontrydiktoryjności postępowania (wyrok z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 149/98, nie publ.); w przypadku wydania w sprawie dwóch rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii, nieprawidłowe jest oparcie ustaleń na jednej z tych opinii, bez wyjaśnienia sprzeczności (wyrok z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki środków dowodowych podkreśla się szczególną funkcję procesową dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, będącego odmianą dowodu z opinii biegłych. Dowód ten pozwala na wykorzystanie potencjału intelektualnego oraz możliwości technicznych i technologicznych tych instytutów, które dysponują wysokiej klasy środkami badawczymi oraz wydają opinie zespołowo, po wspólnym przeprowadzeniu badań. Dopuszczenie dowodu z takiej opinii będzie więc celowe i uzasadnione w sytuacji, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania teoretycznego i gdy będzie konieczne wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, jak też gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności powstałych w

dostępnych opiniach (wyroki SN z dnia 24 czerwca 1981 r., IV CR 215/81, OSPiKA 1982, nr 7, poz. 121; z dnia 12 maja 1999 r. - Prawo pracy i prawo socjalne - przegląd orzecznictwa 2000 r., nr 5-6, str. 105, z dnia 15 listopada 2000 r.).

Wydana na żądanie Sądu opinia Politechniki (...) (art. 290 § 1 k.p.c.) powinna być podjęta kolektywnie, po wspólnym przeprowadzeniu badania oraz powinna wyrażać stanowisko instytutu a nie poszczególnych osób, które instytut ten reprezentują. W opinii powinny być wskazane osoby, które przeprowadziły badania i wydały opinię (art. 290 § 2 k.p.c.), ze wskazaniem ich stopni naukowych i stanowiska służbowego oraz ze wskazaniem dziedziny wiedzy, w której są specjalistami (wyrok z dnia 28 września 1965 r., II PR 321/ 65, OSNCP 1966, nr 5, poz. 84). Zamieszczenie na opinii adnotacji dyrektora stwierdzającej, iż opinię widział i podpisanie jej nie może być w żadnym razie uznane za równoznaczne z wydaniem opinii przy jego udziale (orzeczenie SN z dnia 3 maja 1967, II PR 120/67, nr 10, poz. 189). Wyższa w stosunku do dowodu opinii biegłego ranga dowodu z opinii instytutu wynika stąd między innymi, iż jako opinia powstała kolegialnie w instytucie naukowym czy instytucie naukowo-badawczym korzysta ona z autorytetu naukowego tego instytutu. Osoby, spośród grona opiniujących, które udzielają wyjaśnień na posiedzeniu sądowym nie działają w imieniu własnym, lecz w imieniu instytutu, dlatego nie mogą poprzestać tylko na wygłoszenia swojego osobistego stanowiska bez odniesienia się do poglądów, jakie w przedstawianej kwestii są reprezentowane w instytucie. Osobiste zapatrywania jednego współautora opinii składającego w imieniu instytutu wyjaśnienia przed sądem nie mogą stanowić podstawy ustaleń sądu przeprowadzającego ten dowód (wyrok SN z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 487/00, OSNP 2003, nr 9, poz. 230).

Przedstawione wymagania prawne dowodu z opinii instytutu kształtują jego pozycję, jako kwalifikowanego dowodu z opinii biegłego, wykorzystywanego wyjątkowo, gdy rozstrzygany przez Sąd problem wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o prezentujących najwyższy profesjonalny poziom wiedzy w określonej dziedzinie.

Na tym tle powstaje pytanie, czy Sądy obu instancji dysponowały dowodem z opinii Instytutu Chemii i Technologii Nieorganicznej Politechniki (...), jako instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c., czy też sygnowaną przez dyrektora tego instytutu opinię należało traktować jako dowód z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c.

W sytuacji, gdy dowód z opinii biegłego ma w rozpoznawanej sprawie przesądzające znaczenie dla ukształtowania w sposób prawidłowy podstawy faktycznej

rozstrzygnięcia, a dowód ten przeprowadzony został ze wskazanymi uchybieniami procesowymi przedwcześnie jest odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Ocena w zakresie popełnienia przez sąd orzekający błędów subsumcyjnych możliwa jest tylko w przypadku niepopelnienia uchybień procesowych mogących mieć wpływ na wynik sprawy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.